

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 4 (317) (ROK XXVII)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

KWIECIEŃ 2023 R.

DOŚWIADCZENIA ŻYCIA!!!

Wszystkim Czytelnikom, Parafianom, Przyjaciółom życzymy pięknych świąt, to jest przeżycia największej tajemnicy wiary – naszego przejścia przez śmierć naszych grzechów do życia z Jezusem Chrystusem. To doświadczenie Paschy, czyli przejścia dokonało się w nas w doświadczeniu chrzcielnym. Dlatego serdecznie zapraszamy, aby przeżyć pięknie Wigilię Paschalną. Niech moment odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych będzie odnowieniem w sobie świadomości, że jestem ochrzczony, a nie – byłem ochrzczony lata temu – tylko, że teraz jestem ochrzczony, czyli zaproszony przez Boga do Życia. Niech w każdym z naszych serc tętni przekonanie, że chrzest jest rzeczywistością żywą, że chrzest jest źródłem Życia. Byśmy na nowo odkryli, że chrzest nie tylko gładzi nasze grzechy, ale obdarza nas potrójną godnością: królewską, kaptańską i prorocką – to są bardzo piękne wymiary naszego chrześcijańskiego życia. Niech ten czas wielkanocny pomaga nam odkrywać na nowo wszystkie wymiary obdarowania nas przez Boga, który JEST ŹRÓDŁEM ŻYCIA. Życzymy dobrego czasu, pięknego czasu spędzonego w rodzinie, w spotkaniu z najbliższymi, w gronie przyjaciół.

Życzymy wszystkim dobrego, pięknego czasu wielkanocnego!

Karmelici bosi

z przemyskiego Karmelu



Jezu, ufam Tobie!



ZAPRASZAMY NA TRIDUUM PASCHALNE, BEZ NICH NIE MA ZMARTWYCHWSTANIA

„Nazwa „Triduum Paschalne” jest myląca. Wskazuje na to, że mówimy o trzech dniach. Jeśli zaczniemy je liczyć, to okaże się, że dni są cztery: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota i główna liturgia Triduum Paschalnego – Wigilia Paschalna, którą celebруем w sobotę wieczorem, ale rozpoczynamy nią Niedzielę Zmartwychwstania, czyli czwarty dzień. Problemy z obliczeniami wynikają z tego, że w Kościele te dni zawsze traktuje się jako jeden. Liturgie są trzy, ale tak naprawdę, od dzisiejszego wieczoru cały czas będzie trwała jedna i ta sama liturgia, która skończy się w nocy z soboty na niedzielę. Na potwierdzenie tego istnieje bardzo czytelny dowód: żadna z liturgii nie zakończy się błogosławieństwem, które zwykle udzielane jest na końcu nabożeństw. Dzisiejszą mszę rozpoczniemy znakiem krzyża, a błogosławieństwem zakończą się dopiero ceremonie Wigilii Paschalnej. Dla chrześcijan to jest najważniejszy czas w ciągu roku.

MSZA KRZYŻMA

W wielki czwartek rano Kościół dokonał bardzo brutalnej rzeczy, którą powtarza co roku: wszystkie sakramenty zostały zniszczone. Oczywiście mam na myśli tylko *materię* sakramentów. Od dzisiejszego rana w kościołach nie ma Eucharystii – została spożyta. Powinno zostać tylko kilka komunikantów, gdyby ktoś potrzebował wiatyku (Eucharystia podawana umierającemu). Wszystkie oleje, które Kościół wykorzystuje do namaszczenia katechumenów, chorych i kapłanów zostały spalone. Kościół przeżywa moment swego „zagubienia”, ponieważ Kościół został ustanowiony po to, żeby rozdawać sakramenty. Ten gest jest bardzo piękny. Można powiedzieć, że w Kościele coś się kończy. Tak, jakby wszystko miało zacząć się od nowa. Kościół na Mszy Krzyżma, która odbyła się rano poświęci na nowo wszystkie oleje, ale był taki moment, w którym ich nie było. Na nowo konsekrowany będzie również Najświętszy Sakrament. Kościół „zamyka rozdział” i zaczyna od początku. Przed dzisiejszą liturgią warto znaleźć czas na modlitwę i podobnie „zamknąć” etap w życiu – zostawić wszystkie popełnione grzechy. Pan Bóg od tej liturgii chce zacząć wszystko na nowo i ponownie wylać swoje „łaski”.

WIECZERZA PAŃSKA

Jeżeli dzisiaj niektórzy obchodzą „Święto Księdza”, to są w błędzie. Dlaczego? Nie czytamy dzisiaj ewangelii o ustanowieniu Eucharystii. To będzie wspomniane, ale w Ewangelii św. Jana jedynym obrzędem

eucharystycznym jest obmywanie nóg. Kościół to powtórzy. Po kazaniu, ten, kto przewodzi Kościołowi w danym miejscu wstanie od stołu dokładnie tak, jak zrobił to Pan Jezus, dwunastu mężczyzn usiądzie wokół ołtarza, a on umyje im stopy. Kościół nie skupia się na chlebie i winie, ale na Bogu, który klęka przed człowiekiem i myje mu nogi. Pan Jezus mówi tak: „przykazanie nowe daję Wam, abyście się wzajemnie miłowali”. Obrzęd obmycia nóg nazywa się „mandatum”, co dosłownie tłumaczy się jako „przykazanie”. Kapłaństwo oznacza służbę i nie dotyczy to jedynie księży, ale wszystkich ochrzczonych, czyli obdarowanych powszechnym kapłaństwem – umiejętnością służby i ofiary z siebie wobec innych.

Jeśli dzisiaj świętujemy kapłaństwo, to świętujemy właśnie to. Pan Jezus nie zaprosił wszystkich do tego, żeby nauczili się rozdawać chleb i wino. To jedna z posług w Kościele, która polega na rozdawaniu sakramentów i dotyczy księży. Dzisiaj ustanawiana jest posługa, która dotyczy wszystkich. Tą posługą jest Pan Jezus klęczący przed człowiekiem i służący mu z miłością.

Zaraz po liturgii wielkoczwartkowej, kiedy kapłani wyjdą już do zakrystii, wszystko, co znajduje się na ołtarzu zostanie zabrane. Zostanie goły, drewniany ołtarz. To Jest Chrystus obdarty z szat. Po liturgii wielkoczwartkowej Chrystus wszedł w kenozę – całkowite uniżenie. Pozwolił się wszystkiego pozbawić. Nie dlatego, że ludzie tego chcieli, ale dlatego, że On im na to pozwolił. Pozwolił rozerwać się pojąć i zabić. Z miłości. Rozdanie się ludziom – to jest jego kapłaństwo i takie kapłaństwo w wielki czwartek świętujemy.

Przejdź przez Wielki Piątek razem z Jezusem

Warto tego dnia uświadomić sobie, że Wielki Piątek to nie tylko Liturgia Męki Pańskiej z pięknie zaśpiewaną Pasją i adoracją krzyża w kościele. Idźmy krok w krok za Jezusem, bądźmy blisko Niego przez cały dzień – od rana do nocy.

Post: nieustanna modlitwa ciała

Może uda się podjąć rzetelnie przeżywany dzisiaj przez Kościół post ścisły (trzy posiłki – jeden do syta





i dwa „niedojedzone” – tyle, by mieć trochę potrzebnej energii). Jezus nie jadł i praktycznie nie pił od Ostatniej Wieczerzy aż do swojej śmierci. Coraz dotkliwszy głód i pragnienie były częścią Jego męki. Nas nikt dziś nie ubiczuje, nie wciśnie nam na głowę cierniowej korony, nie da belki do dźwigania, nie wbije gwoździ w ręce i stopy – przynajmniej nie dosłownie. A więc głód spowodowany ścisłym postem to jedyny dostępny nam sposób, by na poziomie naszego ciała jednoczyć się z umęczonym Jezusem. Będziemy się zajmować wieloma sprawami, nasze myśli będą raz po raz uciekać od Niego. Głód naszego ciała będzie jedyną modlitwą, która nie zostanie przerwana nawet na chwilę.

PRZEŻYJ TEN CZAS Z JEZUSEM

Pośród zajęć całego dnia może uda się nie przegapić momentów choćby na krótką modlitwę, by w ten sposób być przy Panu na kolejnych etapach Jego męczeństwa. Warto nawet ustawić sobie „przypomnienia” w telefonie i, kiedy się odezwą, choć na chwilę zatrzymać się, przeczytać fragment Pisma Świętego, pomodlić choćby aktem strzelistym.

Ok. 8.00 – Jezus stanął przed Piłatem. Potem zaprowadzono go do Heroda i z powrotem do Piłata [Łk 23,1-25; Mt 27,11-25; Mk 15,1-14; J 18,28-40]

Ok. 9.00 – nastąpiło biczowanie Jezusa, a następnie został wyszydzono [Mt 27,27-30; Mk 15,16-20; Jn 19,1-11]

Ok. 11.00 – prokurator Judei wydał wyrok i Jezus ruszył na Golgotę [Mt 27,32-34; Łk 23,26-32; J 19,12-17]. To dobry moment, by odprawić kawałek (do XI stacji) nabożeństwa drogi krzyżowej (korzystając choćby z rozważań znalezionych w internecie).

W południe – Pan został ukrzyżowany i prosił o przebaczenie dla oprawców [Łk 23,33-34; Mt 27,35-38; Mk 15,23-28; J 19,18-24]. Potem był wyszydzany i obiecał Dobremu Łotrowi zbawienie [Łk 23,35-43; Mt 27,39-44; Mk 15,29-32].

Ok. 14.00 – Jezus powierzył Maryi Jana, a Janowi swoją Matkę [J 19,25-27]. Następnie wołał „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” i „Pragnę!” [Mt 27,45-50; Mk 15,33-36; J 19,28-30].

15.00 – Jezus skonał [Łk 23,44-49; Mt 27,50-54; Mk 15,37-40]. To bardzo dobry moment, by

ucalaować Krzyż na znak, że przyjmujemy władzę Ukrzyżowanego nad sobą. Warto w tej godzinie pomodlić się też Koronką do Miłosierdzia Bożego za umierających, chorych, zarażonych, za pracowników ochrony zdrowia i zmarłych.

Po śmierci przebito Mu bok [J 19,31-37].

Ok. 18.00 – zdjęto Go z krzyża i po pośpiesznych przygotowaniach złożono w grobie [Łk 23,50-56; Mt 27,57-61; Mk 15,42-47; J 19,38-42].

WIELKA SOBOTA

Warto wsłuchać się w jej ciszę. Ktoś powiedział, że „Kościół przeżywa tego dnia liturgię, która polega na... robieniu nic”. Dopiero po zachodzie słońca jest liturgia Wigilii Paschalnej, ale wtedy świętujemy już niedzielę zmartwychwstania.



Tajemnicą Wielkiej Soboty jest spoczywanie Pana Jezusa w grobie. To jest strasznie ważne, żeby być z Nim tego dnia. Ten dzień powinien być dniem totalnie zmarnowanym na siedzenie przy Panu Jezusie. My zrobiliśmy coś okropnego z tego dnia, bo nie umiemy nic nie robić”. To jest dzień, żeby usiąść przed Najświętszym Sakramentem i po prostu przed Nim być. Dodaje: Nie biegajmy po sklepach, nie latajmy ze ścierką. Nawet jeśli nie było wcześniej na to czasu, to nie jest to najważniejsze. To nie jest dzień święcenia pokarmów ani oglądania inscenizacji Grobu Pańskiego”. To jest czas obecności przy „śpiącym, zmęczonym Bogu”.



Warto też uświadomić sobie mocno, że bez Wigilii Paschalnej możemy „nie poczuć zmartwychwstania”. Dlaczego? O tym dowie się i przekona ten, kto w tę cudowną i najpiękniejszą liturgię wejdzie.

ON TAM JEST ... ON TAM JEST!

W dniach od 5 do 8 marca 2023 roku w naszej świątyni głosił rekolekcje ojciec Mirosław, karmelita i misjonarz, na co dzień posługujący w Berdyczowie w Ukrainie. Oczekiwaliśmy tego wydarzenia z niepokojem w sercu, wszak tereny te wciąż ogarnięte są wojną; czego się więc możemy spodziewać? Jak bardzo niepokojące być może przedstawi świadectwo ze swego młodego życia (9 miesięcy minęło od wyświęcenia Go w Polsce na kapłana i od razu otrzymał misję do kraju frontowego)? Tymczasem ten młody zakonnik zaplanował przypomnieć nam to, co w życiu chrześcijanina stanowi podstawę wiary: sakramenty święte: eucharystię, spowiedź świętą, znaczenie modlitwy a także wskazał na będącą wielkim wzorem dla nas postać Świętego Józefa. Nie sposób szeroko przedstawić wszystkich pięknych tematów, o których wzruszająco głosił nasz rekolekcjonista, dlatego skoncentruję się na tym, co najmocniej poruszyło moje serce, co wyjątkowo w okresie Wielkiego Postu pomoże naprawić nasze serca i uczynić je godnymi i gotowymi na przyjście Pana.

Sakrament Eucharystii to dar od Pana Boga. W ustach tego młodego kapłana bardzo szczerze brzmiały słowa: trudno jest człowiekowi patrzącemu na biały opłatek hostii widzieć w nim ten dar Pana Boga... Ze szczerością i uśmiechem wyznawał, że hostia oglądana przez księdza wygląda tak samo z jego strony jak hostia widziana oczyma wiernych zgromadzonych w świątyni. Z obu stron widziana to też jest biały kawałek chleba, biały opłatek... Trzeba nam wiary, nieustannie budowanej i formowanej, wiary odkrywanej we wspólnocie Kościoła. Wielką siłą wiary obdarzony był mistrz duchowy naszego rekolekcjonisty – patron kapłanów – święty Jan Maria Vianney. Wspominał często o kazaniach tegoż księdza, któremu niejednokrotnie w mowie skierowanej do wiernych brakło słów, by wyrazić myśli i uczucia. Wtedy odwracał wzrok ku tabernakulum i ze łzami w oczach, z mocą po wielokroć powtarzał: **ON TAM JEST, ON TAM JEST!** Mówił o Jezusie, o Bogu przemieniającym ludzkie serca. To było emocjonalne ale wielkie świadectwo wiary. Na Eucharystii nie zachowujemy się jak turyści zwiedzający zabytek – kościół to miejsce sprawowania mszy. Eucharystia to prze-



miana chleba w ciało i wina w krew – którymi karmi nas nasz Pan Jezus. Msza bez naszego przystąpienia do Sakramentu Komunii to jakby turystyczne potraktowanie kościoła jako obiektu tylko do zwiedzania... A przecież Jezus tam jest. On tam czeka i tylko nasza wola sprawia czy odpowiadamy na Jego pełne miłości miłosiernej Serce.

SAKRAMENT SPOWIEDZI.

Wiara na Ukrainie zniszczona przez komunistów walczących z kapłanami. Ojciec Mirosław poproszony do 85-cio letniej staruszki, katoliczki, ale zaniedbującej przez dziesięciolecia obowiązki wynikające z wiary – postanowił opowiedzieć jej o miłosierdziu Boga i o Jego dobroci, o tym jak bardzo kocha każdego człowieka i jak bardzo jest przebaczący. Chciał się z nią wspólnie pomodlić ale okazało się, że koronki – nie zna, różańca – też nie zna. Zatem usiadł przy niej i kobietę tych modlitw nauczył. Jednakże w sytuacji tej kobiety modlić się koronką i różańcem może z nią każdy – a **ksiądz ma coś wyjątkowego, ma narzędzia dane od Boga – może odpuścić grzechy.** Stara kobieta mogła wyznać grzechy życia i otrzymać przebaczenie. Ale ona nie chciała. Bała się. Miała ciężki grzech ale nie zdecydowała się go wyznać. Nasz rekolekcjonista opowiadał jak bardzo motywował konieczność spowiedzi tym, że w razie śmierci grzech śmiertelny pójdzie za tą kobietą na Sąd Boży. Ale ona twardo nie ustępowała. „*Niech grzechy za nią po śmierci idą!*”

[Ja sądzę, że znając realia życia za wschodnią granicą, powszechnego systemu donosów nawet w jednej rodzinie, sądzę, że stojąca nad grobem staruszka bała się wyznać swoje uczynki, bała się obnażyć, odstąpić rany w duszy; bała się konsekwencji tu na ziemi... Nie bała się Boga, bardziej bała się człowieka!] (przyp.aut.) Stara kobieta nie wyspowiadała się... Ojciec wyszedł z poczuciem smutku i nie spełnienia misji. Wciąż jednak ufa, że Pan Bóg otworzy jej serce i wyśle jeszcze raz kapłanów, którzy dadzą jej sposobność wyznania grzechów i otrzymania rozgrzeszenia. **Ona odrzuciła łaskę Bożą. Odrzuciła wielki dar Boga, który ustami kapłana proponował „jeśli chcesz – wyznaj grzechy”.**

W Polsce ludzie przywykli do sa-

kramentu spowiedzi. Spowiadamy się. Spowiadamy się różnie. Raczej regularnie... Jedni codziennie, drudzy raz w miesiącu, inni raz w roku na Wielkanoc... Jednak wielu się nie spowiada w ogóle. Przez to popadają w grzech ciężki. Nie są tego nawet bardzo świadomi. W Ukrainie dziesięciolecia (już stulecie minęło) walki z Kościołem katolickim, czas walki z księż-

się ciałem a wino krwią Pana Jezusa. W to przecież wierzymy, choć wiemy, że w kielichu nadal jest wino a hostia ... wciąż jest widomą hostią – lecz już wtedy – to symbol naszej wiary.

Dar spowiedzi świętej trzeba docenić. Jednak obecnie coraz częściej ludzie unikają spowiedzi i modelują dowolnie swoją relację z Bogiem: wiara – tak, kościół – nie;

stokroć ludzie boją się iść do spowiedzi, bo co pomyśli o mnie kapłan? **Święty Jan Maria Vianney** – patron duchownych był takim gorliwym spowiednikiem – który był dręczony przez złego ducha i tym większe były jego cierpienia, im większy grzesznik przychodził do niego następnego dnia do spowiedzi. To Szatan tak się mścił na spowiedniku za wyrwa-



mi i totalne niszczenie wiary w Pana Boga spowodowały, że ten kraj jest jedną wielką pustynią duchową. Nie ma kapłanów, ale są ludzie, którzy grzeszą. Co wtedy mają oni zrobić ze swoim grzechem? Komu go wyznać?! Teraz do spowiedzi przychodzą ludzie nawet po 50-ciu 60-ciu latach życia bez tego sakramentu... to tam jest norma! Ale przecież wciąż tam są kościoły, cerkwie także – ale niechęć do sakramentów, w tym spowiedzi jest silniejsza. A przecież wystarczy jedno zdanie, jedna formuła sakramentalna: **„JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA, I DUCHA ŚWIĘTEGO”**, znak krzyża uczyniony przez kapłana w połączeniu z okazanym głębokim żalem sprawiają, że grzechów nie ma... grzechy zostają odpuszczone.

„Nieprawdopodobne! Jak wielka jest pokora Pana Boga – dał ten dar ludziom – swoim kapłanom. Bóg jest posłuszny swoim kapłanom. Jeśli kapłan odpuści grzech, to i Bóg go odpuści”. W akcie konsekracji czynionym przez kapłana chleb staje

albo wiara – tak, spowiedź – nie. Myślę, że z Bogiem można tak po ludzku sobie coś załatwić. *Jesli poszczę, daję jałmużnę i będę dobrym człowiekiem – to Pan Bóg za to mi odpuści...* Jednak między uczynkami miłosierdzia a spowiedzią jest jedna różnica – przystępując do spowiedzi mamy 100% pewność, że jeśli kapłan nam odpuści – to i Bóg nam tym samym odpuszcza. Wszystkie pozostałe „sposoby” nie dają tej gwarancji. Nigdy nie będziemy pewni czy to, co czynimy z uczynków miłosierdzia WYSTARCZY do zrównoważenia naszych grzechów.

Przywykliśmy w Polsce do sakramentu spowiedzi, ale lekceważymy jego ozdrowieńczy wpływ na naszą duszę. Młody ojciec – rekolekcjonista bardzo serdecznie wręcz prosił, by często przystępować do spowiedzi, by korzystać z tego daru jakim jest kapłan, który pomoże nam się naprawić, pomoże nam wrócić do głębokiej relacji z Bogiem. Wiele księży spędza długie godziny w konfesjonałach, by służyć wier- nym gotowością swej posługi. Czę-

nie skuteczne grzesznej duszy spod jego wpływu.

Rekolekcje to nauka. Ojciec Mirosław każdego dnia w głoszonej nam nauce podkreślał, że jego słowa są skierowane przede wszystkim do tych, których teraz w kościele nie ma, do tych, którzy są jakby we śnie – niech się obudzą i zaczną korzystać z dobrodziejstwa sakramentów, z daru uczynionego nam przez Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus powierzył nam wszystkim zadanie poszukiwania wokół siebie ludzi żyjących daleko od Boga, omijających kościoł i nakłonienie ich do życia sakramentalnego.

Mamy dotrzeć do ich sumień i pokazać im – choćby swoim przykładem – jak miłosierny jest Pan Jezus, jak pięknie jest zawierzyć Mu swoje życie i całego siebie i jak dobrze jest być w stałej, codziennej przyjaźni z Panem Bogiem. Dzielimy się swoją wiarą – uczmy modlitw nasze dzieci, nasze wnuki ale też i każdego, kto tego nie umie; uczmy modlitwy na różańcu, ucz-

my koronki do Bożego Miłosierdzia, uczmy przystępowania do sakramentów świętych, uczmy swoim przykładem jak dobrze jest żyć życiem płynącym z wiary.

Jak potężna jest modlitwa przez wstawiennictwo świętych niech świadczy znany mi skądinąd fakt cudu, za którego przyczyną została wyniesiona na ołtarze święta Matka Teresa z Kalkuty. Otóż do pewnej umierającej już kobiety przyszedł cztery jej koleżanki, by się z nią pożegnać, by ją wspomóc słowem i pocieszyć. Po pewnym czasie trzy już wyszły a czwarta została. Wyjęła obrazek z modlitwą do Matki Teresy i ją nad umierającą kobietą odmówiła. Następnie postawiła ten obrazek na stoliku przy chorej i wyszła. Pielęgniarka, która weszła i krzętała się przy umierającej omal nie zasłabła z zaskoczenia, gdy chora nagle usiadła na łóżku i spytała: „Co ja tutaj (w szpitalu) robię?!”. A usłyszawszy odpowiedź „Pani umiera” zaprzeczyła, twierdząc, że się dobrze czuje i będzie wstawać! To był cud uzdrowienia modlitwą przez wstawiennictwo Matki Teresy z Kalkuty...

Ojciec Mirosław przez kolejne dni rekolekcji z mocą głosił, że mamy być przykładnymi chrześcijanami w swoim środowisku, w którym teraz żyjemy. Mamy sobą świadczyć o naszej wierze. Dzieci nasze nie uklęką wieczorem do modlitwy, jeśli nie widzą swego ojca i matki zginających kolana w modlitwie. Nie pójdą na mszę do kościoła, jeśli matka i ojciec na nią nie idą. Nie przystąpią do Komunii – jeśli my do niej nie przystępujemy. Mamy zadanie, by przygotowywać ludzi do przystąpienia do spowiedzi świętej. Mamy gorliwie rozliczać się z powierzonego nam dziedzictwa wiary w jednego Boga Ojca wszechmogącego i w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne, wiary w Ducha Świętego, wiary w Kościół święty, powszechny i apostołski, wiary w obcowanie świętych, wiary w odpuszczenie grzechów i wiary w żywot wieczny...

A my? Żyjemy dla siebie, dla swojego dobrostanu. Dbamy o to, co doczesne. Zadbajmy nie tylko o dom i to, co na talerzu ale zad-



bajmy o nasze i innych dusze. Idźmy do sąsiadów, zapytajmy czego im trzeba ale też zadbajmy o ich potrzeby duchowe – jeśli trzeba – sprowadźmy księdza.

To wszystko ojciec Mirosław mówił, żeby nas wszystkich zawstydić, żebyśmy się odważyli wyjść z takiego wygodnictwa, z postawy „tylko brania” – przychodzenia do kościoła – bo należy mi się! Owszem jesteśmy wiernymi, parafianami tego kościoła i kapłan ma powinność nam sakramentu udzielić. **Ale nie tylko kapłan jest odpowiedzialny za sakramentalne życie ludzi wiary** – po obu stronach stołu ofiarnego są ludzie za to odpowiedzialni. My wszyscy czujemy wreszcie tę odpowiedzialność za nasze życie i za naszą wiarę, za wiarę przekazaną nam przez przodków, przez ojców – to nasz spadek – ale i nasza odpowiedzialność za przyszłe

pokolenia – za zbawienie swoje i innych ludzi. Tym bardziej, że w prezbiterium zwykle jest jeden kapłan a w nawach kościoła – my wszyscy... Idźmy do ludzi – ilu nas tu jest do tylu ludzi można dotrzeć! Bądźmy apostołami naszej Wiary, bądźmy apostołami Dobrej Nowiny, bądźmy apostołami Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Możemy w swojej skromności poczuć obawę znikomości swojego działania, słabości naszych słów, małości naszego wpływu – ale trzeba ufać Panu Bogu i modlitwie – modlitwa jest potężnym orężem, modlitwa daje moc, a Duch Święty uzdalnia nas do wielkich rzeczy.

Naszą postawą, naszym gestem, naszym prostym słowem możemy kogoś przyprowadzić do Pana Boga. TO WYSTARCZY. Tylko od naszej woli zależy – jeśli zechcemy być narzędziami Pana Boga – to Bóg zrobi z nas swoje narzędzie.

Tylko My i Boża Łaska. Trzeba odwagi! Trzeba Odwagi! Amen.

ANNA POTOCKA
Parafialny Oddział
Akcji Katolickiej

Z głębokości serca wyrażamy wdzięczność Ojcu Mirosławowi za głoszoną w czasie tych rekolekcji naukę – dziękujemy za świadectwo życia, za uświadamianie nam jak wielkie dary otrzymujemy i jak częstokroć lekko je traktujemy. Życzymy Ojcu Mirosławowi opieki Matki Najświętszej Królowej Karmelu, nieustającej opieki Matki Bożej Berdyczowskiej, wszelkich darów Ducha Świętego oraz opieki Patrona Ukrainy Świętego Michała Archaniola. Życzymy również, by swoim słowem rychło miał okazję dzielić się nie tylko z wiernym w Ukrainie lecz przede wszystkim karmił nas – tu w Polsce – swoją wiedzą i zarażał żarliwą wiarą.

fot. Zbigniew Potocki

DRÓŻKA
NA KARMEL

NA DRODZE CIĘ JEZU, SPOTYKAM...

Wielkopostne wędrowanie „Dróżka na Karmel” było ubogacone pięknymi spotkaniami z Panem Jezusem. Dzieci uczestnicząc w piątkowej Drodze Krzyżowej nosły własnoręcznie zrobione małe krzyżyki i rozważając poszczególne stacje modliły się m.in. słowami piosenki: „Na drodze Cię Jezu spotykam i krzyża ciężkiego dotykam, więc pójdę za Tobą cichutko ulżyć choć trochę Twym smutkom”. Wyśpiewując kolejne stacje miało się wrażenie, że to zaangażowanie dzieci jest autentycznym towarzyszeniem Panu Jezusowi w Jego cierpieniu.

Kolejne niezwykle spotkania z Panem Jezusem miały miejsce podczas rekolekcji szkolnych, które w pierwszym dniu były połączone z wizytacją kanoniczną parafii na Karmelu przez *Księdza Arcybiskupa Adama Szala*. Od samego rana Szkoła Podstawowa nr 11 odświętnie przyozdobiona oczekiwała na znamienitych gości. Pierwszy przybył ks. Sebastian Pucur, który był zaproszony do przeprowadzenia pierwszej części rekolekcji szkolnych. Ks. Sebastian jest znany z prowadzenia ewangelizacji na „Tik Toku”. W ciekawy sposób przybliżył nam ogrom mi-



łości Bożej jaką Bóg Ojciec otacza nas każdego dnia i podzielił się swoim doświadczeniem odkrywania nowych możliwości pomagania młodym ludziom w poszukiwaniu drogi do Jezusa i dokonywania właściwych wyborów w swoim życiu.

Następnie przybył Ks. Arcybiskup. Po uroczystym powitaniu dzieci z naszej szkoły pod kierunkiem P. Dyrektora *Beaty Kosickiej-Szwak* przedstawiły w formie tańca artystycznego wartość i moc jaką stanowi dla nas WIARA. Tańiec ukazywał piękny świat stworzony przez Boga i otoczony Jego opieką i miłością. Jednak zło, które przez grzech osłabiło wolę człowieka, nieustannie szuka różnych sposobów, by zniszczyć nasze szczęście i przysłonić nam Boga. Wprowadza lęk i niepewność. My natomiast mamy skuteczną broń, jest nią wiara, dar który otrzymaliśmy na chrzcie świętym. To wiara umacniana przez sakrament





Pokuty i Eucharystii, codzienną modlitwę i dobro, które staramy się czynić każdego dnia, odradza nas do nowego pięknego życia.

Przez kolejne dni rekolekcji przeprowadził nas *O. Andrzej Ciekiera*. We wtorek był czas osobistego spotkania z Jezusem w Sakramencie Pokuty i podczas adoracji

Krzyża, a w środę O. Andrzej krok po kroku wytłumaczył nam jak dobrze przeżyć Eucharystię.

Był to wspaniały czas, który przygotował nas do kolejnego spotkania, teraz już ze Zmartwychwstałym Jezusem.

s. Anita Marta Wątroba





ks. Sebastian Pucur



WIZYTACJA I BIERZMOWANIE W PARAFII PW. NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA NA PRZEMYSKIM KARMELU

W dniach 26-27 marca br. *ksiądz arcybiskup ADAM SZAL* dokonał kanonicznej wizytacji parafii pw. NSPJ, nad którą duszpasterską opiekę sprawują oo. Karmelici bosy.

W poniedziałek 27 marca 2023 r. o godz. 16.30 przedstawiciele duszpasterskich grup działających przy karmelitańskim kościele dostąpili zaszczytu osobistego spotkania z naszym Metropolitą. Spotkanie miało miejsce w Sali Rycerskiej i trwało

cyjno-Modlitewnego, Bractwa Szkaplerznego, Bractwa św. Józefa, Chóru parafialnego i gazety parafialnej „Na Karmel”, Kościoła Domowego. Podczas prezentacji Akcji Katolickiej jedna z jej członkiń *Zofia Jabłeczka* odczytała swój utwór poetycki (tu, str. 12), napisany na cześć bohaterskiej rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów, prawdziwych chrześcijan, których zabili hitlerowcy za to, że chronili życie prześladowanych Żydów za cenę własnego życia.

Arcybiskup Adam Szal po wysłuchaniu każdego sprawozdania wręczał sprawozdawcom pamiątkowe obrazki, a na końcu dał wszystkim zgromadzonym broszury informu-

pasterza wszyscy razem odmówili umieszczoną w broszurce modlitwę o uproszenie łask przez wstawiennictwo Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów z Dziećmi. Wysłuchane sprawozdania zainspirowały arcybiskupa do podzielenia się osobistym świadectwem na temat Kościoła, który zwany jest Wspólnotą wspólnot. Bez niej nie byłoby kościołów jako budynków, w których gromadzi się Kościół, czyli wszyscy wierzący. Spotkanie Arcypasterza z grupami duszpasterskimi zakończyło się wspólną fotografią.

Później wszyscy udali się do świątyni, gdzie Pasterza powitał przeor Zakonu o. *Krzysztof Górski*. Krótko przedstawił dokonania w kościele i to co jeszcze jest do zrobienia oraz wyraził radość z tak doniosłej dla parafii uroczystości.



Pamiątkowy obrazek z wizytacji Pasterskiej, gdzie łotr Dyźma doznaje łaski ponieważ jako pierwszy z ludzi zawierzył Chrystusowi: *Jezu, ufam Tobie!*

godzinę. W tym czasie liderzy poszczególnych grup przedstawiali swoje wspólnoty i ich moderatorów, ukazując historię grup i ich dzisiejszą działalność. Kolejno zabierali głos, zapraszani przez o. *Przemysław*, przedstawiciele następujących wspólnot: Akcji Katolickiej, Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, Karmelitańskiego Ruchu Ewangeliza-



Spotkanie z dziećmi w Oratorium Sióstr Michalitek

jące o rodzinie Ulmów. Zaprosił też obecnych na spotkaniu do Markowej na uroczystość beatyfikacyjną, która odbędzie się 10 września br. Następnie na prośbę arcy-

Po krótkiej modlitwie wstawienniczej za arcybiskupa rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, którą Arcybiskup koncelebrował



z towarzyszącymi mu kapłanami i wygłosił homilię.

Podczas tej mszy św. udzielił sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, jakim jest Bierzmowanie, młodemu Kościołowi, który przez dwa lata był przygotowywany do przyjęcia mocy Ducha Świętego i Jego darów, uzdalniających do mężnego przyznawania się do wiary w obojętnych religijnie środowiskach. Aby ułatwić młodym zrozumienie przesłania Słowa Bożego, ksiądz Arcybiskup w homilii posłużył się cytataми z „Małego Księcia”: „Dobrze widzi się tylko sercem”, „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. Myślę, że dzięki nawiązaniu do lektury szkolnej i przystępnej formie wykładu, młodzież dobrze zapamiętała to, że należy z miłością patrzeć na bliźnich i troszczyć się o ich zbawienie, zamiast pochopnie osądzać i potępiać.

Po Eucharystii dziewczęta i chłopcy otrzymali krzyżyki na pamiątkę Bierzmowania i uwiecznili to święte wydarzenie pamiątkową fotografią z Arcypasterzem.

Janina Orzechowska (KREM)

fot. strona www.karmelprzemysl.pl

Modlitwa przez wstawiennictwo
Czcigodnych Sług Bożych
Józefa i Wiktorii Ulmów z Dziećmi



Wszchemogący wieczny Boże,
dziękujemy Ci za świadectwo heroicznej miłości
małżonków Józefa i Wiktorii z Dziećmi,
którzy oddali swoje życie
ratując prześladowanych Żydów.
Niech ich modlitwy oraz przykład
wspierają rodziny w chrześcijańskim życiu
i pomagają wszystkim kroczyć
prawdziwą drogą świętości.
Panie, jeśli jest to zgodne z Twoją wolą,
racz łaskawie udzielić mi łaski...,
o którą Cię proszę przez ich wstawiennictwo.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.
Ojcie nasz...
Zdrowaś Maryjo...
Chwała Ojcu...

Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, L.dz. 310/007/2017

Modlitwa przez wstawiennictwo Sług Bożych – Rodziny
Ulmów

Intencje Żywego Różańca

kwiecień – 2023

Intencja papieska:

Módlmy się o budowanie kultury pokoju i niestosowania przemocy poprzez ograniczenie dostępu do broni dla państw i obywateli.

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Za biskupów, kapłanów osoby życia konsekrowanego, o wierność Chrystusowi w wypełnianiu swego powołania, by gorliwie wypełniając powierzone im obowiązki umacniali wiarę w naszej Ojczyźnie i wspólnocie Kościoła.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyznę.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej
O jedność we wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach naszej parafii.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyznę.

III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
O żywą wiarę, potrzebne łaski dla dzieci i młodzieży, które przygotowują się do przyjęcia sakramentów św. – Eucharystii.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyznę.

Róża Misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego

O pokój na świecie, szczególnie na Ukrainie.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyznę.

W MODLITWIE CZEKAMY NA BEATYFIKACJĘ RODZINY ULMÓW Z MARKOWEJ

Rok 2023 zapowiada nadejście wielkich wydarzeń w naszej archidiecezji, ale nie tylko w niej, gdyż ważne będą dla całego świata chrześcijańskiego – zwłaszcza jedno z nich – to rychła beatyfikacja Rodziny Ulmów z Markowej – małej miejscowości k. Łańcuta na Podkarpaciu.

Czemu ta beatyfikacja jest tak wyjątkowa? Otóż z dwóch powodów:

– po pierwsze – pierwszy raz w historii Kościoła do chwały ołtarza WYNIESIONA BĘDZIE CAŁA RODZINA: ojciec – Józef, matka – Wiktoria oraz ich dzieci: Stasia, Basia, Władziu, Franio, Antoś, Mary-

sia oraz dziecko pod sercem matki;

– po drugie – pierwszy raz w historii Kościoła beatyfikowane będzie NIENARODZONE DZIECKO.

W 2003 roku Archidiecezja Przemyska – za sprawą naszego Arcypasterza, Jego Ekscelencji Arcybiskupa Adama Szala rozpoczęła i szczęśliwie doprowadziła do pomyślnego zakończenia proces beatyfikacyjny całej Rodziny.

Papież Franciszek ogłosił dekretem, że uroczystość beatyfikacji Rodziny Ulmów wraz z siedmiorgiem dzieci odbędzie się dnia 10.IX.2023 r. w Markowej.

Ponieważ 24 marca przypada Narodowy Dzień Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką – ten właśnie dzień wybrała na napisanie wiersza o heroicznym czynie Rodziny Ulmów Pani Zofia Jabłecka, poetka i członkini Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Karmelu. Wiersz ten składa w hołdzie wszystkim Polakom, którzy tak jak Ulmowie, oddawali swoje życie, by ratować „braci starszych w wierze”, by ratować Żydów od zagłady.

Anna Potocka
Akcja Katolicka KARMEL

Do Rodziny Ulmów

1. Kiedy grom wojny w Polskę uderzył
i wróg zagładę ludów planował
fala terroru kraj nasz zalała,
Holokaust życiem ludzkim szafował.
2. Serca przepętniał strach, przerażenie,
bliźni bliźniemu przestał być bratem,
nastął czas próby; gaśta nadzieja,
„demon zła” przejął władzę nad światem.
3. Ulmowie! W takich żyliście czasach
gdy słowo „człowiek” w pogardzie było,
Niemiec przemocą naród niewolił,
a życie ludzkie nic nie znaczyło.
4. A Wy oddaliście swoje życie
z gromadką siedmiu niewinnych dzieci,
by „starszych w wierze” braci ratować,
tym zdobywając nieba zadatek.
5. Czyn heroiczny i życie ludzkie
na wieczność klamrą śmierci są spięte;
takiej okrutnej i tak niehumanitarnej,
w ogromie bólu wprost niepojętej!
6. Apostołowie pięknej miłości
okazywanej ludziom w potrzebie
na wzór Chrystusa, który na krzyżu
za grzeszną ludzkość oddał sam Siebie!

7. Błogosławiona Rodzino Ulmów!
Dziś Wasze życie pięknym obrazem:
jak przykazania Boże zachować,
jak żyć z honorem i umrzeć razem.
8. Małenki punkcik na mapie Polski –
MARKOWA, Wasza „ojczyzna mała”,
dziś jest radosna i pełna dumy,
że takich Synów z siebie wydała!
9. Wy zaś – u tronu stojąc Bożego –
i wysławiając Mu pienia chwały,
nie pamiętając ni krzywd, ni bólu,
pokój dla świata uprosić trwały.
10. Uczcijmy pamięć tych wszystkich, którzy
tak jak Wy, braci Żydów wspierali
i tak jak Wy, godnie, z honorem
za Nich swe życie również oddali.
11. Za odruch serca, wrażliwość duszy,
miłość braterską i czyn wspaniały
niech dobry Pan Bóg, najlepszy z Ojców,
przyjmie ich wszystkich do swojej chwały!

Zofia Jabłecka
Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
Karmel, Przemysł

Wiersz napisany na okoliczność zbliżającej się beatyfikacji Rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich siedmiorga dzieci z Markowej.

Przemysł, 24 marca 2023 r. – Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

KIERMASZ MISYJNY

5 marca br., w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, nazwaną *Ad Gentes*, odbył się w naszym kościele kiermasz misyjny. Celem Dzieła Pomocy *Ad Gentes* jest wszechstronne wspieranie polskich misjonarzy Kościoła Katolickiego w realizacji ich dzieł misyjnych. Realizowane jest to zarówno poprzez wspie-

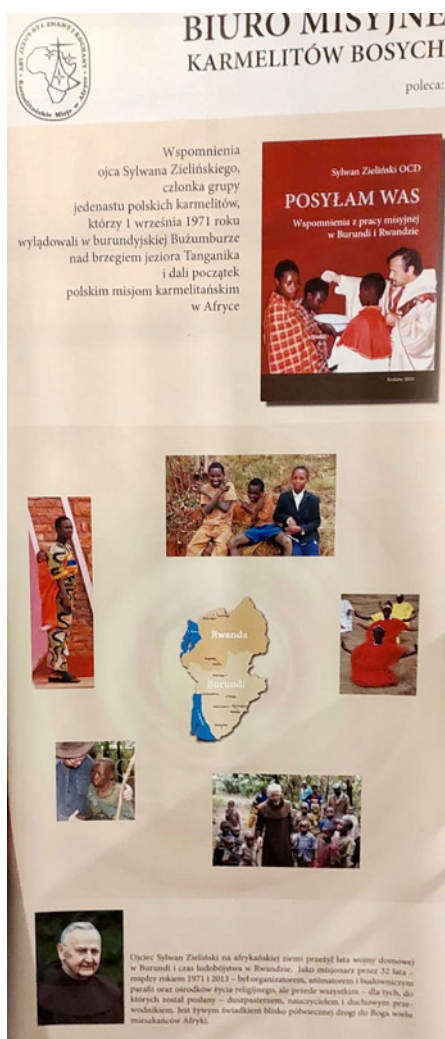
Na kiermaszu znalazły się głównie książki, broszury, albumy prezentujące wspomnienia z pracy misyjnej Karmelitów Bosych w Burundi i Rwandzie, która trwa już od 50 lat. Zaletą tych publikacji było to, że zawierały przepiękne zdjęcia dokumentujące oraz pomagające wyobrazić sobie pracę i posługę zakonników w tych egzotycznych dla nas krajach. Można było także zaopatrzyć się w różnec misyjny. Największym zainteresowaniem cieszyły się małe pasyjki, wizerunki Jezusa ukrzyżowanego wyrzeźbione z drewna

sprawował o. Sylwester Potoczny, były misjonarz.

W czasie kiermaszu misyjnego zebrano kwotę 1788,55 zł. Fundusze zostaną przekazane na działalność misjonarzy w Burundi i Rwandzie.

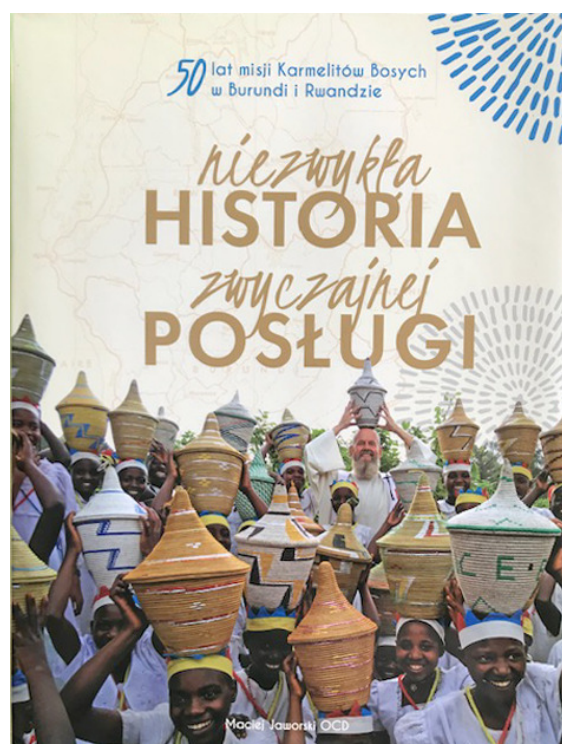
Okazało się, że tak, jak zasugerował to *Ojciec Przeor*, była to doskonała okazja dla wielu z nas, którzy nie mieli wcześniej pomysłu na jałmużnę wielkopostną, aby podzielić się swoimi zasobami z tymi, którzy takiej pomocy potrzebują.

*Beata Kasprzyk-Hiszpan,
Róża Misyjna
fot. OCDS*



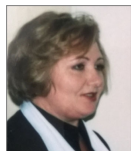
eukaliptusowego, takie, które np. można nosić przy sobie, w kieszeni, aby w czasie Wielkiego Postu kierowały nasze myśli na właściwe tory. Innym towarem, po który także często sięgano były przepyszne soki owocowe, podarowane na kiermasz przez jedną ze wspólnot Świeckiego Karmelu.

Kiermasz był czynny przed rozpoczęciem i po zakończeniu Mszy św. o godz. 10.00, 11.30 i 17.00. Obsługiwały go siostry z Róży Misyjnej Żywego Różańca i Świeckiego Zakonu. Opiekę nad kiermaszem



ranie materialne i duchowe ich działalności charytatywnej, społecznej (edukacja, ochrona zdrowia, przeciwdziałanie ubóstwu) oraz kulturowej prowadzonej na terenach misyjnych, jak i tzw. animację misyjną, czyli uwrażliwienie i kształtowanie postawy otwartości wśród wiernych w Polsce na problemy i potrzeby misjonarzy oraz chrześcijan na świecie, a także upowszechnianie informacji o ich pracy, życiu i posłudze.

JESTEM ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA. ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ W STRACHOCINIE⁽³⁾



ANNA POTOCKA
POAK

TŁO HISTORYCZNE DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ ANDRZEJA BOBOLI

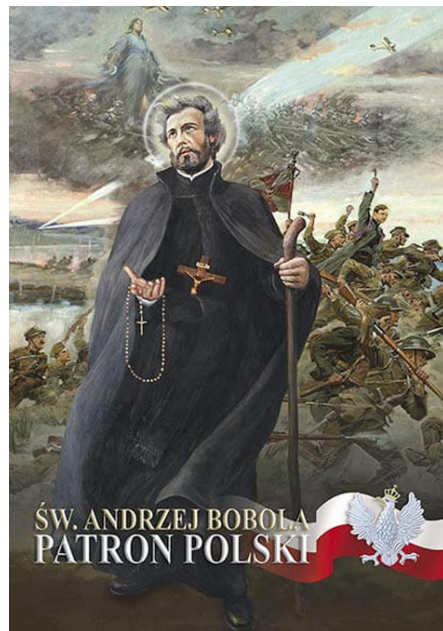
Jest ono niezwykle istotne, gdyż właśnie zbieg okoliczności stricte uwarunkowanych wydarzeniami historycznymi miał zasadniczy wpływ na tragiczny los i męczeńską śmierć późniejszego świętego.

Należy podkreślić, że Polska, w której działał Ojciec Andrzej Bobola miała wtedy największe terytorium w całej swojej historii. Oprócz ziem polskich obejmowała wówczas Wielkie Księstwo Litewskie i Ukrainę – sięgała od Bałtyku aż po Morze Czarne. Wiązało się to z poważnymi problemami z uwagi na brak spójności, brak naturalnych granic a ponadto odrębność kulturowa i religijna związana z zaanektowanymi obszarami zaostrzała rozliczne konflikty. Ukraina zamieszkiwana była wówczas przez uciekinierów i banitów z całej Europy. Wyzyskiwani przez polskich właścicieli ziemskich czekali na najmniejszy pretekst, by chwycić za broń.

Unia Brzeska z 1596 roku sprawiła, że Kościół Prawosławny podlegający politycznie Polsce ale religijnie Moskwie połączył się z Kościołem Katolickim i z tej racji Unia stała się przedmiotem silnych ataków moskiewskich polityków i hierarchów prawosławnych, którzy znaleźli swoich sprzymierzeńców w Kozakach, którzy stali się obrońcami prawosławia.

Andrzej Bobola wyróżniał się wielką żarliwością o zbawienie dusz. A, że we wschodnich zwłaszcza

częściach kraju – jak podaje Encyklika Papieża Piusa XII „IN-VICTI ATHLETE CHRISTI” wydana w 300-setną rocznicę śmierci tego polskiego męczennika – „...zagrozało wierze wielkie niebezpieczeństwo od odszczepieńców, którzy usiłowali na wszelkie sposoby oderwać wiernych od jedności Kościoła i swoimi błędami ich zarazić – na rozkaz swoich przełożonych udał się Andrzej



właśnie w te strony i tam po miastach, miasteczkach i wioskach, bądź to przez kazania, bądź też przez prywatne rozmowy a zwłaszcza przez urok swojej świętości i przez płomienny zapał apostołski zachwianą u wielu katolików wiarę od błędnych naleciałości oczyścił, na mocnych podstawach oparł i na powrót doprowadził do jedynej Chrystusowej Owczarni. A nie poprzestając na samym podźwignięciu i umocnieniu słabnącej lub upadłej wiary wszędzie, gdzie tylko mógł rozbudzał żal za grzechy, łagodził niezgody i rozterki, wprowadzał na powrót dobre obyczaje. Także miejsca, przez które przechodził – wzorem Boskiego Mistrza – czyniąc dobrze, zaczynały jakby pod tchnieniem

wiosny wydawać śliczne kwiaty i owoce cnoty, dlatego też – jak to przechowało się w pamięci zarówno wierni jak i schizmatycy nadali Mu charakterystyczną nazwę DUSZOCHWATA, czyli łowcy dusz nieśmiertelnych...”

Z relacji współczesnej wynika, że Andrzej był jednocześnie człowiekiem niecierpliwym, skłonny do gniewu i zapalczywości, do uporu we własnym zdaniu. Jednak świadectwa Jego przełożonych podkreślają, że pracował nad sobą i wytrwałą pracą doszedł do takiego stopnia doskonałości chrześcijańskiej i zakonnej, że pod koniec życia powszechnie nazywano Go świętym.

MĘCZEŃSTWO ANDRZEJA BOBOLI

W 1643 roku Ojciec Andrzej Bobola został skierowany do Pińska na Białorusi. Na 13 000 mieszkańców było tam tylko 40 katolików.

Andrzej Bobola został rektorem tamtejszego *Collegium*, dzięki czemu tamtejsze rodziny powierzyły Mu wychowanie swoich dzieci. Ojciec Andrzej zajmował się nie tylko bardzo zaniedbanymi duchowo prawosławnymi zamieszkującymi Pińsk, ale również ludem zamieszkującym okoliczne wioski.

W 1648 r. Kozacy napadli na miasto Pińsk, zabijając 4 000 jego mieszkańców. Collegium zostało zdewastowane, trzeba było wszystko na nowo odbudować.

Po dalszych sześciu latach (w roku 1652) Andrzej Bobola wrócił do Pińska, który zaatakowali Kozacy, którzy wcześniej niejako „po drodze” dotarli do Janowa, gdzie wymordowali i Polaków i Żydów, pytując wszędzie o to, gdzie znajduje się Ojciec Andrzej Bobola. Chcieli zmusić go, by wyrzekł się wiary katolickiej i przeszedł choćby siłą na wiarę prawosławną. Ktoś doniósł o wiosce **Peredił**, w której właśnie duchowny się schronił.

(cdn)



BÓG DALEKI – BÓG BLISKI!⁽⁴⁾

Upadnij na kolana ludu cziąg przejęty... śpiewamy w znanej pieśni Eucharystycznej. Widząc ludzi, którzy może niekiedy z dużym wysiłkiem przyklękają a nawet trwają dłuższą chwilę w takiej postawie nasuwa się pytanie: czy klęka się przed kimś, kogo nie ma? A jeżeli jest to gest żywej wiary, to chociaż nie widzi się Stwórcy pełnego majestatu i chwały, człowiek ma poczucie niezwyklej Jego bliskości. Przecież nie chodzi o to jak my się czujemy, czy odczuwamy, ale o to, by Bóg był uwielbiony. Kiedy człowiek próbuje prowadzić swoje życie poza Bogiem, żyjąc *jakby Boga nie było*, lekceważeniem Jego przykazań chce usprawiedliwić swoją niewiarę, i jak mówi psalmista: *w swojej pysze powiada – nie ma Boga*, czy jest przez to w stanie pozbawić Boga Jego obecności? Ileż wysiłku musi wkładać w wyszukiwanie kłamliwych argumentów, które miałyby usprawiedliwić jego przewrotne myślenie i zniszczyć odzywający się głos sumienia? Chyba, że żyje *tak jak koń i muł bez rozumu* (Ps. 32). Warto niekiedy wejść w głębię treści zawartych w psalmach. Ileż tam mądrości można zaczerpnąć, ile światła na pojawiające się czasem trudne pytania. Bóg nie pozostawia człowieka bez odpowiedzi w żadnej sytuacji, zarówno wtedy, gdy chodzi o nasze postępowanie, jak i różne duchowe doświadczenia. *Wołam do Ciebie Panie – Skąło moja... moje serce Jemu zaufało, doznałem pomocy i pieśnią moją Go sławię* (Ps. 28). Jakże krzepiące to słowa. One dają siłę do przetrwania głuchej nocy samotności, słabości, zniechęcenia. Bóg ich nie zabiera, ale pomaga przetrwać nawet, gdy się przedłużają na długi okres życia.

Poruszające jest świadectwo współczesnej świętej Matki Terezy z Kalkuty.

Zatrzymajmy się w obecnej refleksji nad jej doświadczeniem ciemności duchowej, z którą zmagala się niemal do samej śmierci, ale pozostała wierna do

końca zaproszeniu, które Jezus do niej skierował: *Pójdź, bądź moim światłem*. Usłyszała te słowa u początku drogi powołania do nowych zadań. Nie łatwo jej było rozeznaczyć, czego Bóg naprawdę od niej oczekuje, na jaką drogę ją wprowadza. Należała już wtedy do zgromadzenia



zakonnego Sióstr Loretanek, w którym gorliwie wypełniała swoje zakonne zadania. Chciała być cała dla Boga, pragnęła we wszystkim sprawiać Bogu radość. Skoro Bóg oddaje nam się cały, to czyż możemy Mu odpowiadać jedynie ułamkiem nas? – pisała w swoim świadectwie: *Żyję dla Boga i rezygnuję ze swojego „ja” i w ten sposób sprawiam, że za mnie żyje Bóg*. Pragnęła zrobić „coś bardzo pięknego dla Jezusa”. Z tego pragnienia by niczego nie odmówić Jezusowi zrodziła się odpowiedź. Zrozumiała Jezusowe wołanie z krzyża – *Pragnę!* A było to pragnienie, na które miała odpowiedzieć całkowitym oddaniem się Jezusowi i usługiwaniem Mu w najuboższych z ubogich.

W tym celu założyła też zgodnie z poleceniem Pana Jezusa indyjskie zgromadzenie sióstr Misjonarek Miłości znane i dzia-

łające dziś w wielu krajach świata. Musiała pokonać ogromne trudności zarówno zewnętrzne ze strony wielu ludzi jak i wewnętrzne ciemności duchowe. Przyjmowała je z całkowitym zawieszeniem Bogu.

Można powiedzieć, że Bóg wydawał się bardzo daleki, może nawet obojętny na wszystko, co czyniła dla biednych, na przeżywane upokorzenia, jakich doznawała od ludzi. W przeżywaniu codzienności nie doznając żadnych pociech duchowych, wierzyła, że gdyby choć jednej duszy uobecniła Bożą miłość, to jej powołanie zostałoby wypełnione i warte by było ponoszenia wszelkich ofiar. Jedyne, czego pragnęła, to sprawiać Jezusowi radość. W skrajnym udręczeniu swojego ducha prosiła: *mój Boże, obdarz mnie swym światłem i miłością*. Zmagala się z ciemnością duchową, napierającymi ciężkimi pokusami, czy to, co robi ma sens, czy podoba się Bogu? Choć we wnętrzu przeżywała noc, liczył się dla niej tylko Jezus. Kochała Go i chciała być z Nim zjednoczona, zwłaszcza w Jego męce. Trwała niezłomna w wierze. Tę duchową samotność nazywała swoim „towarzyszem podróży”, ale nie był to „towarzysz” łatwy, skoro w jednym z listów do biskupa O. Van Exema pisała, że odczuwa w sercu tak dogłębną samotność, że nie potrafi tego wyrazić i pytała – „Jak długo nasz Pan będzie tak daleko”? A przecież w rzeczywistości niezależnie od naszego odczuwania Bóg jest bliżej nas, niż my samych siebie, *w Nim żyjemy i poruszamy się*, jak to już uświadamiał nam święty Paweł.

Kiedyś na oazowych spotkaniach młodzież śpiewała ulubioną piosenkę z refrenem: *Nigdy nie jestem w życiu sam, / jest Ktoś, Kto zawsze ze mną jest, / i w każdej chwili ze mną jest, / po wszystkie życia dni*. I niech wiara będzie dla nas światłem w codziennej wędrówce za CHRYSTUSEM – ŚWIATŁEM, które nie zna zmierzchu.

cdn

S. Krystyna Kasperczyk MNPStarow.

ZAWIERZENIE WSPÓLNOTY ŚWIECKIEGO KARMELU OPIECE ŚW. JÓZEFA

W sobotę 25 marca 2023 r. Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu wraz z o. **Krzysztofem Górskim OCD**, asystentem wspólnoty, uczestniczyła w swoim comiesięcznym spotkaniu formacyjnym, które – jak zawsze – rozpoczęło się *Jutrznia*. Następnie ojciec Krzysztof wygłosił kolejną konferencję z cyklu „Obrzędy Mszy Świętej”, przybliżając nam znaczenie poszczególnych momentów Eucharystii, które pozwalają głębiej wejść

w jej tajemnicę i uświadomić sobie, w jakim ważnym wydarzeniu uczestniczymy. Centralnym momentem podczas naszych spotkań jest zawsze wspólnotowa Eucharystia.

Przed uroczystą Mszą Świętą Przewodnicząca wspólnoty **Barbara Piotrkowska** przeczytała list od Delegata Prowincjalnego ds. Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej o. **Krzysztofa Żywczyńskiego OCD** w sprawie tytułacji wspólnoty



Delegat Prowincjalny ds. Świeckiego Zakonu
Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej
ul. Rakowicka 18, 31-510 Kraków
telefon: +48 798 955 459,
e-mail: delegat@ocds.org.pl

Kraków, 10 marca A. D. 2023

Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu

Na prośbę Rady, po zapoznaniu się z treścią aktu erygowania wspólnoty Świeckiego (wówczas „Trzeciego”) Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu, wydanego w Rzymie w dniu 6 lipca 1938 roku, później przez pewien czas zaginionego, a następnie odnalezionego w latach 90. XX wieku, wyrażam zgodę na powrót do pierwotnej tytułacji wspólnoty: „pod wezwaniem Opieki świętego Józefa”. Z aktu erygowania wynika bowiem, że takie było pierwotne wezwanie.

Biorąc jednak pod uwagę późniejszą praktykę, istniejącą przez wiele lat, a wynikłą z zagubienia dokumentu erekcyjnego, tytułowania wspólnoty imieniem świętej Teresy od Jezusa, proszę o pozostawienie także i tego wezwania w nazewnictwie Waszej wspólnoty.

Zgodnie z powyższym tytułacja wspólnoty jest następująca: „pod wezwaniem Opieki świętego Józefa i świętej Teresy od Jezusa”.

Niech opieka świętego Józefa oraz wstawiennictwo świętej Teresy stale Wam towarzyszy i umacnia na drodze życia charyzmatem karmelitańskim oraz dopomaga wzrastać w wierze, nadziei i miłości.



Delegat Prowincjalny
ds. Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych
Prowincji Krakowskiej
o. Krzysztof Żywczyński OCD
o. Krzysztof Jan Żywczyński OCD

Na ten dzień w Kościele Pow-szechnym przypadła (dokładnie na dziewięć miesięcy przed Bo-żym Narodzeniem), uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypo-minająca o tym wielkim zdarzeniu, od którego rozpoczyna się nowa era w dziejach ludzkości. Fakt, że uroczystość ta przypada często

w trakcie Wielkiego Postu uzmy-sławia nam (do czego nawiązał o. Krzysztof w homilii), że tajem-nica Wcielenia jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą Śmierci i Zmar-twychwstania Chrystusa. Człowie-czeństwo Jezusa Chrystusa jest wielkim darem Boga Ojca dla ludzkości. Jezus miał konkretne

życie, własną historię i niepow-tarzalną misję do wykonania. Dla-tego On nie oczekuje od nas byś-my naśladowali Jego Bóstwo, ale Jego człowieczeństwo. Bóg powo-łał nas byśmy „żyli”, byli sobą i naśladowali Jezusowy styl życia: Jego sposób myślenia, Jego wni-



klivość oceny, Jego styl spojrzenia, jego motywację działania w naszej codzienności, w naszej historii, w naszym kontekście życia.

Po Mszy Świętej, przed ołtarzem św. Józefa całą, biorącą udział w spotkaniu Wspólnota zawierzy-

ła się opiece Św. Józefa. W imieniu wspólnoty Przewodnicząca odczytała akt zawierzenia:

Św. Teresa od Jezusa daje takie świadectwo o Św. Józefie – Opiekunie św. Rodziny: „Nie pamiętam, bym

kiedykolwiek, aż do tej chwili prosiła Go o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył”. Dlatego i my chcemy powierzyć się pod Twoją opiekę – chcemy powierzyć Ci całą naszą Wspólnotę.

AKT ODDANIA SIĘ POD OPIEKĘ ŚW. JÓZEFA

Święty Józefie, Tobie się powierzamy. Przyjmij nas za swoje dzieci.

Oblubieńcze Maryi, oddajemy się pod Twoją szczególną opiekę i prosimy – CZUWAJ NAD NAMI.

Opiekunie Jezusa, wspieraj nas w dążeniu do świętości, zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne.

Ojciec ubogich, oto my, ubodzy w cnoty i łaski, błagamy Ciebie, wyjednaj nam odpuszczenie i wstręt do grzechów, a daj umiłowanie cnoty pobożności, cierpliwości i bojaźni Bożej.

Uproś nam pomnożenie wiary, nadziei i miłości.

Jak Józef egipski był wybawicielem swego ludu, tak i Ty, nasz Patronie, bądź naszą ochroną, pomocą i wybawicielem.

Prowadź nas prostą drogą do Jezusa i Maryi. Naucz nas kochać wszystkich czystą miłością i być gotowymi do poświęceń dla bliźnich. Naucz walczyć z pokusami ciała, świata i szatana i znosić w cichości każdy krzyż, jaki nas spotka. Naucz pokory i posłuszeństwa woli Bożej.

Dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij nas pod swą Ojcowską opiekę.

Amen.

*Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych
w Przemyślu*

Przemyśl, 25 marca 2023r. *Uroczystość Zwiastowania Pańskiego*

Spotkanie zakończyło się agapą oraz godziną adoracją Najświętszego Sakramentu.

Bogusława Kruk OCDS

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 2023 r. odszedł do Pana **śp. o. Jan Kanty od Najsw. Sakramentu i Naszej Matki Teresy (Jerzy Stasiński)** karmelita bosy. Przeżył 90 lat, w tym w zakonie 72, w kapłaństwie 65. **Msza św. pogrzebowa odbyła się 18 marca o godz. 13⁰⁰ w Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu [...].**

JAN KANTY STASIŃSKI OCD (1933–2023)

Urodził się 27 czerwca 1933 roku w Luboniu k. Poznania. W lecie 1950 roku wstąpił do nowicjatu Zakonu Karmelitów Bosych w Czernej. Po nowicjacie, dnia 18 września 1951 roku, złożył pierwszą profesję zakonną. Od roku 1952 do 1954 studiował filozofię w Poznaniu, gdzie też 19 września 1954 złożył profesję uroczystą. Od 1954 aż do święceń prezbiteratu studiował teologię w Krakowie [...].

Pod koniec lat sześćdziesiątych wyraził swoją gotowość wyjazdu na misję do Afryki i został wybrany do pierwszej ekipy misjonarzy karmelitańskich.

Przez wiele lat, aż do śmierci, był zakonnikiem konwentualnym w Poznaniu [...].

w oparciu o art. Grzegorza A. Maleca, OCD – redakcja NK



Fotografia dokumentuje Jego kontakt z naszym Ogniskiem Misyjnym

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽⁴⁷⁾**O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD**

MODLITWA „REGINA CAELI”

Wpraktyce Kościoła od Wielkanocy aż do Zesłania Ducha Świętego, w miejsce tradycyjnej modlitwy „Anioł Pański”, posługujemy się antyfoną „Regina caeli laetare” (Królowo nieba wesel się). Warto poznać historię jej powstania i zagłębić się w jej treść. Modlitwa jest jedną z czterech wielkich antyfon maryjnych znanych w obrządku łacińskim. Trzy pozostałe antyfony to: „Alma Redemptoris Mater” (Matko Odkupiciela), „Ave Regina Caelorum” (Witaj Niebios Królowo) i „Salve Regina” (Witaj Królowo). Antyfony te są wielkie nie ze względu na objętość tekstu, ale z uwagi na ich głęboką treść, starożytne pochodzenie i wielowiekową tradycję obecności w katolickiej duchowości. Za najstar-



sze źródła tekstu „Regina caeli” uznaje się antyfonarz datowany na rok 1171, odnaleziony w bazylice św. Piotra w Watykanie.

Propagatorami modlitwy „Regina caeli”, podobnie jak wielu innych modlitw maryjnych, byli franciszkanie. Ks. Bogdan Giemza SDS przypomina, że do modlitw brewiarzowych w całym Rzymie włączył ją papież Mikołaj III, a Benedykt XIV zalecił odmawianie „Regina caeli” w okresie wielkanocnym, począwszy od Wielkiej Soboty aż do soboty przed Zesłaniem Ducha Świętego, trzy razy dziennie w miejsce modlitwy „Anioł Pański”, tj. o świcie, w południe i o zachodzie słońca, zawsze w pozycji stojącej na znak zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. W odnowionej po Soborze Watykańskim II Liturgii Godzin antyfona występuje na zakończenie modlitw wieczornych (komplety) okresu wielkanocnego.

Zauważmy, że tekst antyfony był inspiracją dla wielu wybitnych kompozytorów, którzy tworzyli na jej kanwie wiele utworów. Wśród nich był Antonio

Vivaldi, Wolfgang Amadeus Mozart, Johannes Brahms czy Marco Frisina, a w Polsce Grzegorz Gerwazy Gorczycki (zm. 1734).

Budowa antyfony jest stosunkowo prosta. Całość składa się z czterech pojedynczych wersów i wszystkie kończą się słowem „Alleluja”: „Królowo nieba, wesel się, alleluja; / Bo Ten, któregoś nosiła, alleluja, / Zmartwychwstał, jak powiedział, alleluja. / Módl się za nami do Boga, alleluja”.

Po tych wersetach następuje wezwanie i odpowiedź wraz z modlitwą na zakończenie, zaczerp-

niętą z kolekty Mszy o Najświętszej Maryi Pannie w okresie wielkanocnym: „Boże, któryś raczył uweselić świat przez zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, daj, prosimy, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Maryję Pannę, dostąpili radości życia wiecznego”.

Warto też przypomnieć, że istnieje wersja popularna antyfony, dostosowana do śpiewu:

„Wesel się, Królowo miła; / Bo Ten, któregoś zrodziła, / Zmartwychwstał Pan nad panami, / Módl się do Niego za nami, / Alleluja, alleluja. / Ciesz się i wesel się w niebie, / Proś Go za nami w potrzebie, / Byśmy się też tam dostali / I na wiek wieków śpiewali: / Alleluja, alleluja!”.

Charakter antyfony jest na wskroś paschalny. Wyraża ona radość ze zmartwychwstania Jezusa i wiarę we wstawienniczą moc modlitwy Jego Matki. Papież Franciszek powiedział, że w modlitwie tej „zwracamy się do Maryi, zachęcając Ją, by się radowała, bo Ten, któregoś nosiła w łonie, zmartwychwstał”. Papież zachęcił byśmy się zawierzali Jej wstawiennictwu i odmawiali tę modlitwę ze wzruszeniem dzieci, które są szczęśliwe, bo ich Matka jest szczęśliwa”. Wcześniej św. Jan Paweł II powiedział, że hymn „Regina Caeli” wyraża radość Maryi ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i przypomina, że „Maryja przez to jest wzorem wspólnoty chrześcijańskiej, która «raduje się» z Paschy swego Pana, źródła prawdziwej radości wszystkich wierzących, gdyż właśnie Zmartwychwstały Chrystus jest źródłem i prawdziwą przyczyną tej duchowej radości, której nie powinien i nie może przyćmić żaden cień”.

Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy:

O kulturę wyrzeczenia się przemocy

Módlmy się o większe propagowanie kultury rezygnacji z przemocy, do której prowadzi coraz rzadsze używanie broni, zarówno przez państwa, jak i obywateli.

1. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca.*

3. Nd. Niedziela PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ.

Światowy Dzień Młodzieży. W 2005 r. † św. Jan Paweł II.

6. Cz. **WIELKI CZWARTEK.**

Msza Wieczery Pańskiej. (Msza Krzyżma).

ŚWIĘTE

TRIDUUM PASCHALNE

7. Pt. **WIELKI PIĄTEK Męki Pańskiej.**

8. So. **WIELKA SOBOTA. WIGILIA PASCHALNA.**

9. Nd. NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.

W 2013 r. † o. Benignus od Chrystusa Króla (Wanat).

10. Pn. PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY.

16. Nd. 2. NIEDZIELA Wielkanocna – Miłosierdzia Bożego.

Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia.

19. Śr. W 2006 r. † o. Bronisław od św. Rodziny (Marian Tarka).

20. Cz. W 2013 r. † o. Terejusz od Męki Pańskiej (Felcyn).

23. Nd. 3. NIEDZIELA Wielk.

24. Pn. Św. Wojciecha, bpa i męczennika. Głównego Patrona Polski (uroczystość).

25. Wt. Św. Marka Ewangelisty (święto).

29. So. Św. Katarzyny Sienneńskiej dziew. i dra Kościoła, patronki Europy (święto). Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.

30. Nd. 4. NIEDZIELA Wielk. Niedziela Dobrego Pasterza. Światowy Dzień Modlitw o powołania. Rozp. się Tydzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i do Życia Konsekw.

KWIECIEŃ 2023



*O dniu radosny pełen chwał
Dziś Jezus Chrystus
z grobu wstał
Nam zmartwychwstania
przykład dał Alleluja*

*Naszemu Drogiemu
Ojcu Markowi
Śleziakowi OCD
z którym będziemy się modlić
dnia 25 kwietnia
z okazji imienin
oraz
wszystkim naszym
Solenizantom
obchodzącym
w miesiącu kwietniu,
urodziny, imieniny i rocznice
życzymy
aby dobry Pan Bóg obdarzał Ich
wszelkimi łaskami zdrowia,
uśmiechu na co dzień,
pogody ducha jako światło
dla wszystkich wokół*

*Wspólnota, Parafianie,
Sympatycy Karmelu*

**OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSTWA
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI):**

AKCJA KATOLICKA

– każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

– trzecia niedziela miesiąca o godz. 16:30.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

– druga oraz ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

– czsowo zawieszona
KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

– w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w Sali Rycerskiej.

MINISTRANCI

– w soboty o godz. 11:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

– I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

– W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 11:00

SCHOLA MŁODZIEŻOWA

– W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 12:00 (obce schole odbywają próby w sali rycerskiej przy furcie)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

– ostatnią sobotę kwietnia. W czwartą niedzielę miesiąca w oprawie liturgicznej uczestniczy Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

W Pierwsze Piątki Miesiąca **ADORACJA** Najśw. Sakramentu do godz. 20:00.

W ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU.

ewentualne ZMIANY
w kolejnym numerze



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽⁵⁹⁾

KARCZMISKA

Karczmiska to dwu-wieś (K. Pierwsze i K. Drugie) – położona w województwie lubelskim w powiecie opolskim (Opole Lubelskie). Jedna z legend głosi, że dawniej na tym terenie znajdowały się karczmy, w których podróżni mogli znaleźć miskę gorącej strawy i kufel wyborowego piwa. Od rzeczowników **karczma** i **miska** wieś została nazwana **Karczmiska**. Inne źródła podają, że nazwa wsi pochodzi od słowa **karczmiszko** – czyli plac niezabudowany po zburzonej karczmie. Wychodzi na to, że nazwę wsi nadano wtedy, gdy po dawnych karczmach zostały jedynie rumowiska. W Karczmiszkach Drugich stoi niewielki kościół, posiadający dwa ciekawe ołtarze boczne z wizerunkami Matki Bożej. Jeden z nich to rzadki w swej treści i symbolice obraz Matki Boskiej Szkaplerznej.

KOŚCIOŁY

Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z 1443 roku. Jeszcze w I poł. XVI wieku występuje ona jako samodzielna jednostka, później jako kościół filialny parafii w Kazimierzu na Wiśle. Wizytacje z XVII wieku wspominają o kościele drewnianym zbudowanym w 1458 roku. Możliwe, że była to już druga świątynia. Fundatorem kolejnego kościoła – wybudowanego w 1723 roku był Jerzy Dominik Lubomirski, podkomorzy nadworny koronny (urzędnik dworski I Rzeczypospolitej, stojący wysoko w hierarchii urzędów. Czuwał nad bezpieczeństwem osobistym monarchy i opiekował się jego apartamentami, będąc jednocześnie zastępcą marszałka nadwornego i zwierzchnikiem służby pokojowej. Uważano go za stróża moralności i dobrych obyczajów na dworze. Był stale obecny przy osobie monarchy, co czy-

niło z niego osobę niezwykle wpływową. Ustalał tryb i czas audiencji królewskich, mając wpływ na dopuszczenie przed majestat królewski). Kościół był konsekrowany w 1725 roku, lecz niestety spłonął on w roku 1842. Obecny, murowany kościół p.w. św. Wawrzyńca, powstał w latach 1842–1848, dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Jana Bałuszyńskiego oraz właściciela Karczmisz Ignacego Wessela. Poświęcił go w roku 1848 proboszcz kazimierski, ks. Ignacy Połczyński. Jest późno-klasycystyczny, murowany z ce-

z XVIII wieku. Do cennych zabytków należą: drewniana lipowa chrzcielnica oraz drewniana dzwonnica wolnostojąca z ok. 1723 roku.

Od roku 1713 istniało przy parafii Bractwo szkaplerzne. Kult MB Szkaplerznej nadal się rozwija na terenie parafii, a obraz otaczany nieustanną czcią otoczony jest i dziś licznymi wotami.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

W lewym bocznym ołtarzu podziwiać możemy XVIII-wieczny obraz namalowany na skórze w typie *Eleusy* (z grec. – *Miłującej*, *Czułej*), z napisem w jęz. łacińskim: *Maria Mater Gratiae, Mater Misericordiae* (Maryja, Matka Łaska, Matka Miłosierdzia) u dołu ob-



Kościół św. Wincentego w Karczmiszkach

gły i kamienia, otynkowany, jednonawowy – zbliżony kształtem do kwadratu. W kamiennym ołtarzu głównym znajduje się stara figura Chrystusa Ukrzyżowanego oraz współczesny, ruchomy obraz męczeństwa św. Wawrzyńca autorstwa Z. Adamczyka (z 1972 r.). Dwa boczne ołtarze pochodzą ze spalonego w 1842 roku kościoła. Po lewej z obrazem MB Szkaplerznej, a po prawej z obrazem Niepokalanego Poczęcia NMP (MB z Dzieciątkiem, w srebrnej sukience wraz z postaciami świętych) – malowane na skórze

razu. Maryja ukazana w 2/3 postaci trzyma na lewym ręku tulące do Jej policzka swoje lico Dziecię Jezus. Matka Boża odziana w karminową tunikę, zarzucony ma na plecy granatowy *maforion* i dodatkowo nałożony wierzchni płaszcz w kolorze złotym z drogimi kamieniami w obłamówkach, podobnie jak złotą jest obłamówka tuniki pod szyją. Lewą ręką obejmuje Matka Boża swego Syna, a prawą podtrzymuje równocześnie dzierżąc w dłoni związający szkaplerz bracki z kolorowymi inicjałami Jezusa (czerwone

IHS) i maryjnym monogramem (czarne MARYA) na posrebrzanych płatkach. Mały Jezus odziany jest w srebrną tunikę z pozłacanymi lamówkami pod szyją i u dołu. Prawą rączką trzyma za podbródek swą Matkę, a w lewej uniesiony **mały brązowy krzyż**. Głowy obu postaci wieńczą złote otwarte korony.



Obraz MB Szkaplerznej

Dlaczego u małego Jezusa krzyż? Kult początku życia Jezusa łączono z kultem końca właściwie od średniowiecza. Narodziny były związane z męką Zbawiciela, co jasno pokazuje fakt, że w Rzymie w VII wieku relikwie żłóbka przechowywano razem z relikwiami krzyża. W połowie XVII w. Jeanne Perraud miała objawienie 13-letniego Jezusa niosącego krzyż i na skutek tego założyła Bractwo Dzieciątka Jezus – zwanego Stowarzyszeniem dzieci Krzyża. Mistycy często mówili o tym, że mały Jezus znał swoje przeznaczenie i je kontemplował. W malarstwie barokowym zaczął się pojawiać mo-

tyw małego Jezusa przytulającego krzyż, śpiącego na krzyżu, opierającego się o krzyż czy wręcz niosącego krzyż. To jest cała tajemnica Wcielenia i Odkupienia: gdyby się Chrystus nie narodził, nie umarłby na krzyżu za nasze grzechy; gdyby nie umarł, nie zmartwychwstałby. To dla naszego zbawienia Dzieciątko Jezus przyjęło Krzyż odkupienia. Maryja trzymająca na ręku małego Jezusa z krzyżem w dłoni ukazuje nam *kenozę* Jezusa, Jego całkowite ogołocenie, zaczynające się już w momencie wcielenia. Krzyż – znak męki i śmierci uświadamia nam, że wyniszczenie, ogołocenie, cierpienie Jezusa, rozpoczęte od narodzenia, trwało przez całe Jego ziemskie życie i dopełniło się na Golgocie. Była to więc ofiara miłości złożona przez Boga dla całej ludzkości. Maryja pragnie i tę ofiarę ponieść, podtrzymać krzyż, a w rzeczywistości wypełnić wolę Bożą co do Jej posłannictwa i posłannictwa Jej Boskiego Syna. W tajemnicy tego poddania się Bożej woli zawiera się cierpienie Maryi, której Serce przeszyje miecz boleści. Ona daje wraz ze swoim Synem każdemu człowiekowi nadzieję na odkupie-



nie, wybawienie od zła tego świata. Ofiara ta jest wyrazem największej miłości i jest to wyraz niezmiennie pięknej miłości zakonu,



Obraz MB Niepokalanej

błagamy Cię, o Pani nasza, przemień nasze dusze w świątynie Boga żywego, aby przyozdobione kwiatami cnót i dobrych uczynków mogły godnie przyjąć Boski Majestat; abyśmy wielbiąc i miłując Boga mogli wiernie Mu służyć i nigdy naszych świątyń duszy nie skałać grzesznym przywiązaniem do stworzeń. Ukochana Matko! Tyle w nas słabości, tyle nędz i mroków! Tyle walki duchowej i niebezpieczeństw! Ty możesz umocnić nasze dusze i serca. Zawierzamy Ci się całkowicie z wielką ufnością i miłością – Królowo Szkaplerza świętego. Amen, jaką ucieleśnia Jezus Chrystus, a jaka przyszła na ten świat za zgodą i za przyczyną Maryi Dziewicy.

Modlitwa do Matki Bożej Szkaplerznej

Święta Maryjo, Mistrzyni Karmelu i Matko nasza. Przepelniona dobrocią dla nas, któraś raczyła przyjmując ofiary złożone Ci przez synów Twego zakonu, błagamy Cię, o Pani nasza, przemień nasze dusze w świątynie Boga żywego, aby przyozdobione kwiatami cnót i dobrych uczynków mogły godnie przyjąć Boski Majestat; abyśmy wielbiąc i miłując Boga mogli wiernie Mu służyć i nigdy naszych świą-

tyń duszy nie skałać grzesznym przywiązaniem do stworzeń. Ukochana Matko! Tyle w nas słabości, tyle nędz i mroków! Tyle walki duchowej i niebezpieczeństw! Ty możesz umocnić nasze dusze i serca. Zawierzamy Ci się całkowicie z wielką ufnością i miłością – Królowo Szkaplerza świętego.

Amen.



EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Chleb

Od ponad 2000 lat człowiek w Modlitwie Pańskiej prosi o chleb powszedni.

Izraelici przebywający na pustyni otrzymywali mannę na jeden dzień i nie mogli czynić zapasów na dzień następny.

Chleb jest najpowszechniejszym pożywieniem człowieka. Spożywany jest codziennie i jego atrakcyjność nie przemija. U różnych narodów ma różną postać i różny skład.

Wiele osób wypieka go samodzielnie w piekarnikach lub w tzw. maszynach chlebowych.

Ten chleb jednak nie pojawia się każdego dnia sam z siebie tak jak manna z nieba. Gdy się kończy – trzeba albo go nabyć w sklepie albo samemu wypieć.

Jezus na spotkaniu przy studni z Samarytanką wskazał na Siebie jako na źródło wody żywej a kto z tego źródła pić będzie, nie będzie już więcej odczuwał pragnienia. Podczas Ostatniej Wieczerzy wskazał na Siebie jako na chleb, którego spożywanie daje życie wieczne.

Jednak zanim tak się stało Jezus musiał złożyć z samego Siebie ofiarę na krzyżu za każdego człowieka – żyjącego wtedy, teraz i po wsze czasy.

I tak oto mamy dziś przystęp do tego Chleba z nieba w każdej Mszy świętej, na podobieństwo manny danej Izraelitom.

Żyjący w XIII wieku św. Tomasz z Akwinu napisał tekst „Panis Angelicus”. Łaciński tekst wraz z tłumaczeniem przytaczamy poniżej:

Panis Angelicus, Chleb anielski, Fit panis hominum, Staże się chlebem ludzi, Dat panis coelicus, Przynosi chleb niebieski, figuris terminum. Kładzie kres figurom. Ores mirabilis!

O, rzecz godna podziwu Manducat Dominum, Spożywa Pana.

Pauper, pauper Ubogi, ubogi servus et humilis. Sługa i pokorny. Pauper, pauper Ubogi, ubogi servus et humilis. Sługa i pokorny.

Jedną z najpiękniejszych melodii do „Panis Angelicus” skomponował Cesar Franck, kompozytor i organista pochodzenia belgijskiego (1822 – 1890).

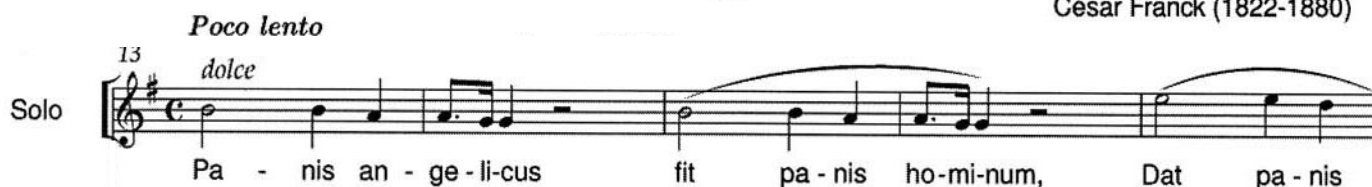
Utwór ten jest wykonywany przez najwybitniejszych artystów nie tylko podczas Mszy świętej ale także w salach koncertowych.

Tak więc okazja do zadumy nad chlebem powszednim, (którego nasi Ojcowie całowali, gdy upadł na ziemię, a przed pierwszym ukrojeniem czynili na chlebie znak krzyża) oraz nad Chlebem danym nam na życie wieczne nadarza się właśnie szczególnie teraz – w czasie Wielkiego Postu, Triduum Paschalnego oraz Świąt Wielkanocnych.



Panis angelicus

César Franck (1822-1880)



FURTA CZYNNĄ:
oprócz SOBÓT,
NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00
więcej informacji można zasięgnąć
(16) 678 60 14 w. 100

U W A G A !
ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:

www.przemysl.karmel.pl

Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja: o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna Potocka POAK; Czesław Szatyga (DTP)
Adres e-mail: krzysztof.gorski.ocd@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.
Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.
DRUKARNIA SanSet – Adres: ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 1667102 22; 663 058 828; www.sanset.pl





X-TE UDERZENIE BOŻEGO SERCA:

*Serce Jezusa,
dobroci i miłości pełne,
zmituj się nad nami.*

W Dobroć nie za bardzo pasuje mężczyźnie. Bardziej kobiecie. Ale Pan Jezus taki jest – dobry, aż do

wybuchu gniewu. To w Nim się nie wyklucza, bo nawet jak wybucha gniewem na św. Piotra, to tylko dlatego, że go kocha i chce doprowadzić do nawrócenia. I tak Boża dobroć ma swoje drogi, ale to zawsze drogi miłości, która prowadzi do nawrócenia i porzucenia przez człowieka zła.

Jezu, uczyn serca nasze według Serca Twego.



**W
i
z
y
t
a
c
j
a**

**B
i
e
r
z
m
o
w
a
n
i
e**

WIZYTACJA – Anno Domini 2023



Spotkanie ze wspólnotami parafialnymi



Modlitwa za zmarłych karmelitów bosych w krypcie kościoła



Powitanie kanoniczne Arcybiskupa



Powitanie Arcybiskupa przez rodziców młodzieży bierzmowanej.